Ner 292. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 22 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Zenona M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Chęcimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	5,087	6, 2	1, 12	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
21	12	5,780	3, 4	1, 21	„ „	Pochmurno	
	3	5,787	5, 0	1, 25	„ „	„ „	
	9	5,757	— 4, 5	1, 37	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

W dniu 29 m. i r. b. o godzinie 9 ranney i następnych dni na Wesołey w gminie VIII miasta wolnego Krakowa, w domu pod L. 227 położonym, z polecenia Wysokiego Trybunału M. W. Krakowa i Jego Okręgu dnia 25 listopada r. b. do N. 4435 wydanego, rozpocznie się licytacya publiczna ruchomości po ś. p. Joannie pierwszego ślubu Bierawskiey, drugiego Ciechawskiey pozostałych, jako to: pościeli, bielizny, sukien, stolarszczyzny, żelaziwa, kosztowności, sprzętów gospodarskich, szkła i t. p. Zaś w d. 30 b. m. o godzinie 9 rano w domu pod L. 361 w gminie VII M. W. Krakowa z mocy reskryptu Trybunału 15 Września r. b. N. 3691 wydanego, ruchomości po ś. p. Woyciechu Paciewiczu z książek, sprzętów pokojowych, i garderoby starey składające się, sprzedane publicznie zostaną, za gotową courant monetę.

Kraków dnia 20 grudnia 1834 roku.
Notaryusz Publiczny
Józef Nonast.

Część Polityczna.

Treść naynowszych wypadków tegoczesnych.

Dnia 6. b. m. nadeszła do Petersburga ważna wiadomość o śmierci szacha Perskiego Feth-Ali, która nastąpiła w dniu 20 października. — Sir Robert Peel przybył dnia 9 grudnia do Londynu, przejeżdżał on istotnie przez Paryż, nie dnia 8, jak mylnie było doniesionem, lecz jeszcze w nocy z d. 6 na 7my. — Zaślubienie młodey królowey Maryi Portugalskiey z xięciem Leuchtenberg przez pełnomocnictwo, nastąpiło w Lizbonie dnia 1. grudnia z wielką uroczystością. — Uspokojenie Syryi niepotwierdza się znowu; w połowie października wybuchnęło w Haleb krwawe powstanie, do którego spowodowały codzienne ścinania i inne okrucieństwa Ibrahime paszy; toż samo zaszło na wielu innych punktach. — Prezydent zjednoczonych stanów Ameryki Północney P. Jackson, ma wielką po sobie większość w nowo obranych członkach nastąpić mającego kongressu. —

Donoszą z Bajonny pod d. 4 b. m. jakoby jenerał francuski Harispe odebrał wiadomość o wielkiém zwycięztwie jenerała Miny nad nad karlistami, których miał 1800 częścią zabrać do niewoli częścią trupem położyć. Atoli dzienniki francuskie ministeryalne już z dnia 10 grudnia nic o tém niedonoszą; lecz tylko jeden z nich mówi: że d. 5 słyszano nad granicą od rana aż do nocy wielki huk dział, skąd wypływa wniosek, że karliści szturmują Elizondę; co po tak wielkiéy przegranéy, byłoby niepodobieństwem; słowem obie strony same sprzeczności dotąd o sobie rozgłaszają.— W Madrycie wszyscy pokładają całą nadzieję w spodziéwanéin zwycięztwie Miny, o którém z tego wszystkiego co dotąd jest głoszoném, to naykorzystnieyszego wnosić można, że z wielką ostrożnością przystępnje do swego dzieła. — Na giełdzie frankfortskiéy papiery hiszpańskie ciągle nisko stoją i nikt się o nie prawie niespyta. — Mówią że w Madrycie znayduje się także potajemna junta karlistowską. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 3 *Grudnia*. Umieszczamy szczegóły otwarcia izby deputowanych Francyi, które są następujące: »Dnia 1 b. m. nastąpiło otwarcie izb. Mimo ulewnego deszczu, przybyło nader wiele słuchaczów na galerye. Deputowanych znaydowało się przy otwarciu około 80; atoli liczba ich zwiększyła się znacznie podczas gdy P. Felix Real czytał protokół ostatniego posiedzenia.

Na ławce ministeryalnéy zasiedli wszyscy ministrowie, PP. Odilon-Barrot, Laffitte, Clauzel, Valazé, Beslay, Delaborde i Soult, którzy w kilku okręgach razem obranymi zostali, oznaymili każdy z osobna, z którego okręgu chcą bydź deputowanemi. Kilku innych deputowanych złożyło przysięgę. Poczem Prezes zgromadzenia oznaymił, że dniem wprzódy umarł P. Dugas-Montkel, deputowany z Lyon.

Zajęto się potem odnawianiem biur, a gdy i to ukończono, wstąpił na trybunę minister sprawiedliwości (P. Persil), dla przełożenia izbie projektu do prawa o odpowiedzialności ministrów. Projekt ten jest w głównym przedmiocie ten sam, który wniesiony był na ostatniém posiedzeniu. Drugi projekt, który tenże minister przedłożył, tyczył się bankructw; trzeci zboża na pniu.

Z przyczyny przedłożenia tak mało interessującego projektn, jak ten ostatni, w chwili tak ważnéy powstał głośny śmiech, który się ponowił, kiedy minister skarbu wniósł projekt o tabace.

Po Panu Human złożył minister handlu projekt do prawa, liczący 42 stronnic, o zniesieniu zakazu wprowadzania do kraju niektórych artykułów handlowych.

Następnie zabrał głos P. Thiers, żądając od izby kredytu 360,000 franków, na wystawienie osobnéy sali, która ma służyć do czynności sądowych w processie. wiszącym teraz w sądzie parów. Minister uczynił przy téy zposobności wzmiankę o amnestyi, i oznaymił, że udzielenie jey w téy chwili pociągnęłoby za sobą nayszkodliwsze skutki. Zarazem oświadczył, iż spory w téy mierze zaszłe, dla których marszałek Gérard wystąpił z ministerstwa, nie tyczyły się saméy amnestyi, ale tylko stósowney chwili do jey ogłoszenia.

W końcu wstąpił na mownicę minister spraw zagranicznych: »Jest zwyczajem» rzekł »że przy otwarciu posiedzenia rząd w mowie od tronu objawia widoki swe względem stosónków zagranicznych. Mocnośmy pragnęli abyście Panowie słyszeli byli głos tyle dla nas drogi. Ministrowie państwa reprezentacyjnego nie powinni się atoli kryć za purpurę królewską; stajemy przeto sami przed wami; i jeźliby członek jaki téy izby miał zamiar uczynić do mnie jakie interpelacye, jak to jest zwyczajem, tedy jesteśmy gotowi dać żądane objaśnienia.» Na zapytanie Pana Etienne: »czyli ministrowie ostatni adres izby, w odpowiedzi na mowę od tronu pochwalają

lub przeciwnie?» odpowiedział Pan Guizot: »Król przyjął ten adres; jeżeli jednak powstają wątpliwości względem gotowości izby do wspierania rządu, tedy jest obowiązkiem ministrów oświadczyć, iż chętnie udzielą wszelkich objaśnień, jakichby od nich żądano. Ten był jedyny cel wezwania, które uczynił minister spraw zagranicznych.» — Na tém zakończyło się posiedzenie.

Jeden z dzienników oppozycyinych napisał następującą przepowiednią która się wcale nie ziściła: »Możemy przepowiedzieć, iż na sessyi w przyszły piątek Francya będzie na zawsze uwolnioną od doktrynerów. Wszyscy mniemają, iż marszałek Gerard obeymie znowu prezesostwo rady. Lubo wyraźnie oświadczył, iż nie chce weyść napowrot do ministerstwa, nie wątpią atoli, iż w takich okolicznościach będzie można pokonać wstręt jego. Co się tyczy przyszłych kollegów jego, nic pewnego nie można w tey mierze przepowiedzieć; lecz jesteśmy przekonani, iż teraz już zaymują się w Tuilleries listą ministrów, na przypadek upadku doktrynerów. Uważano, iż od 14 dni król dawał często posłuchania członkom stronnictwa *tiers parti*, zacząwszy od Panów Dupin i Gérard, aż do xięcia Bassano i jenerała Bernard. Doktrynerowie mają jeszcze nadzieję, iż w naygorszym razie bardzo mała większość oświadczy się przeciw nim, i słychać, że w tym przypadku rozwiążą izbę. Nie możemy dać wiary takiemu zamysłowi: byłoby to postępować drogą, jaką przed 4ma laty szło ministerstwo Polignaca.»

Londyn 29 Listopada.

Morning Herald zapewnia, iż xiążę Wellington na uczynione zapytanie, czyli zalecone przez parlament roztrząsania, względem administracyi municypalney, mają się daley odbywać, odpowiedział w sposobie potwierdzającym, z czego wynika, iż xiąże nie jest przeciwny takowey reformie.

Quaterly Reviev obeymuje następujące objaśnienie względem rozwiązania ostatniego ministeryum; podane (jak się zdaje) z upoważnienia władzy: »W gabinecie były dwa stronnictwa. Jedno, składające większość, mniemało, iż nie może wystąpić przed parlamentem, bez proponowania dzielnych środków w reformie kościelney, co mówić jasno po prostu, byłoby prawdziwym rabunkiem kościoła. Drugie stronnictwo, do którego skłaniał się sam lord Melbourne, nie chciało czynić tak wielkich obietnic, i oświadczyło, iż powinno złożyć urząd, jeżliby podano wniosek względem takowych środków. W takiem położeniu udał się lord Melbourne do króla i zawiadomił go o stanie rzeczy. Proponował mu rozporządzenia w razie, gdyby monarcha chciał dla tego zmienić ministeryum. Jedno z tych rozporządzeń zdawało się być żartem; miało bowiem poruczyć lordowi John Russell kierunek w izbie niższey. Takie mianowanie nie dałoby rządowi mocy i szacunku w opinii publiczney i nie utrzymałoby spokoyności i dobrego porozumienia w gabinecie. Lord Melbourne oświadczył nawet otwarcie królowi, iż chociażby propozycya jego została przyjętą, nie mogłoby to jednak sprawić zgodności w gabinecie; obydwa stronnictwa w gabinecie nie zgadzały się względem wielkiey kwestyi, tyczącey się kościoła, z czego naturalnie wypływa, iż gdyby się tą kwestyą zajęto, rozwiązanie gabinetu musiałoby nastąpić. W takim stanie rzeczy, proponował monarcha z równą otwartością i przezornością, iż gdy przełożony mu plan nic nie ułatwia, lecz owszem w krótce nową odmianę nieochybnie zrządzi, chwytanie się więc takiego tymczasowego środka, żadney korzyści przynieść nie zdoła. Lepiey zatem uczynić odrazu to, co nareszcie byłoby nieuchronnem, to jest: zupełnie rozwiązać rozdwojony gabinet. Lord Melbourne przystał na ten rozsądny projekt; gabinet został rozwiązany, a dotychczasowy pierwszy minister podał xięciu Wellingtonowi pismo królewskie, które wezwało go do Brighton. W tem wszystkiem nie było żadney zmowy a tem mniey intrygi między Kró-

lem i konserwatystami. Nie mogła ona być wcale. Xiąże Wellington podjął się tey trudności i przyjął odpowiedzialność tego zlecenia, nie szukając osobistego zaszczytu lub korzyści. Doradził królowi, aby Pana Roberta Peel mianował pierwszym ministrem, i kieruje teraz administracyą, dopóki szanowny Pan Peel nie wróci z Włoch. Przed powrotem jego żadne trwałe mianowania nie będą przedsięwzięte; tyle tylko dziać się będzie, ile potrzeba, *ne quid detrimenti respublica capiat.* Xiąże Wellington ze stałością i umiarkowaniem sprawować będzie tymczasową władzę swoję; utrzymywać będzie honor i interessa kraju zewnątrz, a spokoyność wewnątrz; w duchu prawdziwie konstytucyjnym zostawi nowemu pierwszemu ministrowi zupełną i nieścieśnioną możność wybrania sobie ministrów i środków, tak, jak uzna przyzwoitém do kierowania sprawami krajowemi.»

Dnia 2 *Grudnia.* Dziś po południu deputacya obywateli tuteyszych podała królowi adress rady gminney, który według zwyczaju przeczytał urzędnik zwany Recorder. Monarcha przyjął go siedząc na tronie, przy którym po prawey stronie stał xiąże Wellington. Po przeczytaniu adressu, xiąże Wellington wręczył królowi napisaną nań odpowiedź, którą monarcha dobitnym głosem czytał. Treść jey (według gazety *Globe*) jest następująca: »Zawsze było i będzie przedmiotem naywiększey mojey troskliwości usuwać nadużycia, i stan kraju polepszać; mam niepłonną nadzieję, iż ministrowie, których mianować będę, pomyślnie usknteczniając to moje naymocnieysze życzenie, usprawiedliwią moję położoną w nich ufność, i zjednają sobie zaufanie narodu mego.»

Konstantynopol 14 *Listopada.* Reszyd Basza przedsięweźmie w krótce nowe rozpołożenie woyska swego, które dotąd tak ściśle było skonsentrowane, iż w każdey chwili mogło rozpocząć wyprawę do Syryi.

Na wzór innych krajów europeyskich, mają tu bydź wkrótce zaprowadzone poczty; również na wszystkich stacyach znaydować się mają wygodne domy zajezdne, na sposób taki, jak są urządzone w Rossyi. *(D. P.)*

Rozmaitości.

Parowe maszyny coraz bardziey wchodzą w modę, już teraz parowa maszyna kołysze dzieci! ale też i na karykaturach wydrwiwających niezbywa. I tak: widzieć można elegantów których parowa maszyna ubiera i rozbiera, inne maszyny z większym naciskiem i siłą sznurują damy, tam znów rozbóynicy używają ich do rozboju, i ażeby żart do naywyższego stopnia posunąć, jest maszyna, która szkolney młodzieży nos uciera.

Nigdy przemycanie na rogatkach uskuteczniane przez psów, niedoszło do wyższego stopnia jak teraz we Francyi. Zwyczaynie taki pies uniesie ciężaru 5 funtów i jest do tego umyślnie układanym. Zwyczaynie pieski odbywają podróż w nocy i rzadko się zdarzy ażeby strażnik ujął takiego czworonożnego przemytnika, naywięcey przemycają tytuniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 21 — 22 *Grudnia.*

Rossi Jan z familią z Galicyi. — Dembowski Konstanty były Półkownik z Galicyi. — Melcher Jakób kupiec z Galicyi. — Breintenwald August Ob. z Polski.
